

Józef Jelito

Stary Testament

Collectanea Theologica 17/3, 462-471

1936

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

THEOLOGIA NOSTRI Aevi.

STARY TESTAMENT.

Nieodzowną pomoc dla Pism St. Zakonu stanowi nauka o starożytnym Wschodzie. Specjalista znajdzie wyniki tych badań w licznych czasopismach zagranicznych. Dla szerszych kół zainteresowanych rozwojem tych nauk wystarczy wskazać na niektóre dzieła i prace, które się w ostatnim czasie ukazały i w których nowsze odkrycia zostały już uwzględnione.

W problemy kultury starożytnego Egiptu wprowadza H. Kees, *Aegypten* (publ. w *Handbuch d. Altert.-wiss.* ed. W. Otto 1933), które uzupełnia podstawowe dzieło dla egiptologii, znane p. t. *Aegypten u. aegypt. Leben im Altertum*, wydane przez A. Erman — H. Ranke, Tübingen 1923. Tak Kees jak i H. Junker, *Die Aegypter* (1933) poświęcają szczególną uwagę prehistorji czyli początkom kultury i historii egipskiej; Egipt już w pradziejach zamieszkiwały różne obce plemiona, kultura półn. Egiptu (Deltakultur) całkiem różniła się od prehist. kultury górnego Egiptu.

Do głównych zagadnień dziejów starożytnego Egiptu należy kwestja t. zw. Hyksosów, którzy ok. 1700 przed Chr. najechali byli Egipt i przeszło 100 lat nad nim panowali. W artykule „*Aufstieg u. Untergang der Hyksos*“ (publ. w *Journal of the Palest. Orient. Society*) twierdzi A. Jirku, że Hyksosi przed zdobyciem Egiptu byli ok. 2000 przed Chr. w Syrii-Palestynie; stworzyli wielkie państwo, które nie zdołali utrzymać po upadku swego panowania w Egipcie. Sławny egiptolog Montet, prof. w Strasburgu, któremu nauka zawdzięcza szczęśliwe odkrycie syr. miasta Byblos, zajmuje się od r. 1929 odgrzebywaniem starożytnego Tanis, dziś San-el-hagar, rezydencji Ramesidów, które miało być siedzibą Hyksosów. Według Montet'a „*Les nouvelles fouilles de Tanis 1929—1932*“ (Paris 1933) podaje epigrafja odnaleziona nawet nazwy faraonów Pepi I i II z czasów VI dy-

nastji. Tam też czytamy, że Ramses II podzielił kraj Šasu i zdobył górę Šari, co przypomina bibl. שַׁרְיָר na połudn. granicy Izraela. Są nawet ślady zwyczaju azjatyckiego, według którego składano ofiary w fundamentach domów. Według R. Dussaud, *Quelques précisions touchant les Hyksos* (Rev. de l'histoire des religions 1934) byli Hyksosi Semitami, za czym przemawiać ma ich pantheon i ich imiona wyryte na t. zw. skarabeuszach Hyksosów. Rozwiązanie zagadki dot. Hyksosów nie jest bez znaczenia i dla dziejów Izraela, w czasie jego pobytu w Egipcie i jego wyjścia, które według dotychczasowego mniemania wiąże się z pobylem i wygnaniem Hyksosów z Egiptu.

Nowsze odkrycia dokonane na ziemiach Mezopotamji i w Syrii uwzględnia dzieło L. Delaporte'a, które p. t.: „Die Babylonier, Assyrer, Perser und Phöniker“ ukazało się nakładem Herdera. Dziwny zwyczaj ofiarowania ludzi, który stwierdzono w czterech starszych grobach królewskich w m. Ur i który w późniejszych grobach już się nie objawia, tłumaczy autor, jakoby pochodził od książąt obcego plemienia, może z czasu najścia Skytów z końcem IV tysiąclecia; Sumerowie i Semici nie znali takiego zwyczaju. Że już w prehistorycznych czasach mieszkańcy Mezopotamji utrzymywali stosunki nawet z odległymi krajami, tego dowodem są rzeźby na jednym z cylindrów, odnalezionych w Tell Asmar, które przedstawiają procesję słońców i nosorożców i przypominają podobne okazy pochodzące z Indyj (Oriental Institute Communications, Chicago 1933). W coraz głębsze warstwy i tamsamem wcześniejsze wieki kultury babilońskiej zstępuje dzisiejsza archeologia, jak to wykazały wykopaliska w Ur, spopularyzowane już przez uczonego Wolley'a, jak i w Uruk, którego odkrycia, dokonane przez niemieckich uczonych, przedstawił J. Jordan w Abh. d. Preuss. Akad. d. Wiss. 1929, 1931, 1932. Warstwa IV ok. 4000 przed Chr. dostarczyła napisów w piśmie jeszcze czysto obrazowem. Na podstawie tego dzieła przychodzi prof. Landsberger (Zeitschr. f. Assyr. 1933, 242) do przekonania, że Sumerów należy uważać za wynalazców tego pisma i stwierdza dalej, że już w owych czasach niema mowy o prostolinijnym, jednolitym rozwoju kultury.

Podobny problem, jak Hyksosi w dziejach Egiptu, przedstawiają w dziejach całego starożytnego Wschodu t. zw. Habiru. Gdy dawniej uważano ‚Habiru‘ za nazwę etniczną, przeważa dziś wśród uczonych zdanie, że jest to raczej określenie plemion zniechęconych przez mieszkańców o wyższym poziomie kultury; Habiru znaczyłoby tyle co gr. βάρβαροι, por. H. Parzen, *The problem of the IBRIM in the Bible* (Americ. Journal of semit. Languages and Literatures 1933). Do tego samego wniosku dochodzi na podstawie badań tekstów pochodzących

z Nuzi E. Chiera, Habiru and Hebrews (Americ. Journal etc. 1932), który „habiru“ tłumaczy jako „obcy wróg“, „jeniec wojenny“; podobnie J. A. Wilson, The „Eperu“ of the Egyptian inscriptions, i Noth, Erwägungen zur Hebräerfrage w Festschrift O. Procksch 1934). Z tymi Habiru żyła w kontakcie ludność zwana Hurri lub Šubaru lub Mitanni, która będąc pochodzenia niesemickiego zajęła w 2. tysiącleciu dalekie obszary starożytnego Wschodu, opanowując dawniejszą warstwę semicką wzgl. semityzowaną. Wydaje się, jakoby niektóre zwyczaje patriarchów, opisane w księdze Genesis były pokrewne ze zwyczajami przepisane przez prawo Hurytów, jak to dowodzą dokumenty odkryte w Kerkuk i Nuzi; mianowicie dotyczy to zwyczaju adopcji, doboru drugiej żony w razie bezdzietnego współżycia z pierwszą żoną. Por. Speiser, Ethnic movements in the Near East in the second millennium B. C. (Annual of the Americ. Schools of oriental research XIII 1933). Około 1900 przed Chr. nastąpiła w świecie Starożytnego Wschodu wielka katastrofa, którą można w europejskich dziejach porównać z okresem t. zw. wędrówki ludów i która wtenczas wielkie spowodowała zmiany pod względem etnicznym i kulturalnym. Pradawny handel asyryjski z Kapadocją, o którym tak wyraźnie świadczą odnalezione tabliczki „kapadocyjskie“ (Kültepe w Azji Mn.), ustaje z chwilą powstania państwa Hetytów; zaś w czasie, nim organizują królowie asyryjscy swe nowe państwo asyryjskie, główną rolę odgrywała potęga Mitanni i na ten czas przypada powstanie rzeźb kamiennych odkrytych w Tell-Halaf (dawn. Guzana) przez von Oppenheim'a (Neue Kultur im ältesten Mesopotamien, Leipzig 1931, oraz recenzja A. Götze w Zeitschr. f. Ass. 1933, 243 nn.).

Zainteresowanie budzą wykopaliska, prowadzone przez Amerykanów i Francuzów od dłuższego już czasu na terenie synagogi pochodzącej z r. 245 po Chr. w Dura Europos, syr. miście nad rzeką Eufrat, a szczególnie bogaty cykl fresków utrzymanych w stylu helenistycznym, przedstawiających sceny z St. Testamentu; należą one do najstarszej sztuki żydowskiej (por. Rev. Bibl. 1934, 4 pl. XXXI—XXXIV).

Na ziemiach Syrii-Palestyny stały się głośne odkrycia dokonane w Ras Szamra w półn. Syrii i w Teleilat Ghasul nad Morzem Martwym. Badania nad odkryciami archeologicznymi w Ras Szamra, które uczeni francuscy publikują w czasopiśmie „Syria“, stworzyły już obszerną literaturę; krótki, treściwy pogląd na te bogate zdobycze naukowe, w których najważniejszą jest epos o bogu Mot i Alijan Baal, daje J. Friedrich, Ras Schamra w „Der Alte Orient“ 1933, zes. 1/2; znaczenie tych odkryć dla religii porównawczej przedstawił O. Eissfeldt, Die religionsgeschichtl. Bedeutung der Funde von Ras

Schamra w Zeitschr. d. Dtsch. Morgenl. Ges. 1934. Prace publikowane w wspomnianem czasopiśmie „Syria“, o ile one dotyczą odkryć w R. Sz., zbiera wydawca Geuthner — Paris i wydaje w osobnych „extraits de Syria“. Czasy prehistoryczne oświetla praca prowadzona przez Papieski Instytut Biblijny w Teleilat Ghassul, na półn. wschodzie od Morza Martwego. Cały materiał zebrany z różnych czasopism i systematycznie opracowany został opublikowany w Rzymie w r. 1934 jako „Mallou-Koepfel-Neuville, Teleilat Ghassul. Comptes Rendus des fouilles de l'Institut Biblique Pontifical 1929—1932“. A. Mallou w art. „Les fouilles de l'Institut biblique pontifical dans la vallée de Jourdain“ (Recherches de science religieuse 1932) stanowczo twierdzi, że t. zw. Pentapolis, znana z opowiadań bibl. o Abrahamie (Gen. 14, 2), należy szukać nie na południu Morza Martwego, lecz w półn.-wschodnim kierunku; innego zdania jest Lagrange, który w art. „Le site de Sodome d'après les textes“ (Rev. Bibl. 1932) udowadnia, że wszelkie teksty Pisma św. (oprócz Gen. 13, 10) i pozabiblijne przemawiają za południowym Morzem Martwym. Nowa w T. Gh. odkryta kultura, której najciekawszym objawem są zachowane ścienne malowidła, wchodzi w zakres kultury t. zw. megalitycznej, znanej już z innych części Palestyny.

Charakterystyczne dla kultury t. zw. Hyksosów osiadłych w Palestynie, są groby koni¹⁾, jak to przedstawia Flinders Petrie w swem nowem dziele „Ancient Gaza“ London 1931. Również wykopaliska w Samarii przyniosły ciekawe nowości, m. i. fragmenty steli z napisem klinowym z epoki asyr. królów Sargona i Asurbanipala; liczne rzeźby wykonane z kości słoniowej — już prorok Amos 3, 15; 6, 4 gani taki przepych — zdradzają różne motywy, jak egipskie (przedstawiające Harpokratesa, Ozyrysa, Horusa), fenickie (palmety, kobietę w oknie), syryjskie (lew w walce z bykiem), por. Crowfort, The ivories from Samaria (Quarterly Statements PFF 1933).

Systematyczny i chronologiczny pogląd na całość materiału archeologicznego, zebranego z Palestyny daje dzieło C. Watzinger'a, Denkmäler Palästinas, ozdobione licznymi ilustracjami.

Postęp zaznacza się również w hetytologii; najnowsze zdobycze znalazły odpowiednie opracowanie w A. Götze, „Kleinasiens“ (München, Beck). Z monografij dot. spraw hetyckich wypada wymienić: F. Sommer, Die Ahhijavā-Urkunden w Abh. d. Bayr. Akad. Wiss. Phil. hist. Kl.-München 1932, którą to pracę uznaje J. Friedrich, hetytolog w Lipsku, jako jedno z najważ-

¹⁾ Wiadomo, że od Hyksosów datuje w Egipcie i Syrii-Palestynie wprowadzenie koni i wozów wojennych jako nowość w technice wojennej, zob. Real. V 416, Ebeling, Gesch. Morgenlandes str. 38.

niejszych z zakresu badań pism klinowych. Zagadkowego ludu, zwanego w pismach het. Ahhijavā, nie należy szukać poza granicami Azji Mniejszej, ani niema on nic wspólnego z homer. Ἀχαιοί. Na podstawie tekstów z Boghazköi i Tell-el-Amarna opracował E. Cavaignac swą monografię o het. królu „Subbiluliuma et son temps“ Paris 1932; król ten zniszczył potęgę państwa Mitanni w Syrii, zdobył miasta syryjskie jak Aleppo, Katna, Karkemiš a następcom swoim pozostawił wprawdzie wielkie państwo, któremu jednak jako bezpośredni sąsiad zaczęła zagrażać wzrastająca potęga asyryjska. Coraz wyraźniej zaczynają się uwydatniać główne rysy nowego języka indogermańskiego, zachowanego w piśmie t. zw. hieroglificzno-hetyckim, w odróżnieniu od znanego nam już jęz. klinowo-hetyckiego. Wielkie zasługi około odcyfrowania hieroglifów hetyckich mają Bossert, Meriggi, Forrer i czeski prof. Hrozný Bedrich (Les inscriptions hittites hiéroglyphiques, Praha 1933), znany już z odkrycia jęz. klinowo-hetyckiego. Okazuje się, że jęz. hierogl. het. jest częściowo pokrewny z językiem klin. het. i luwijskim (por. J. Friedrich, Zeitschr. f. Assyr. 1934, 184 nn.).

Dla orientacji o dotychczasowych wynikach badań prehistorycznych i zdobycach nauki Starożytnego Wschodu służą nowe epokowe encyklopedje: M. Eberta, „Reallexikon der Vorgeschichte“ 15 tomów, E. Ebelinga i Br. Meissner'a, „Reallexikon der Assyriologie“ jeszcze nieukończone dzieło.

W literaturze z zakresu biblistyki Starego Testamentu widzi się po stronie krytyki pewne umiarkowanie. Zagadnienie kompozycji i autorstwa Pentateuchu czyli Pięcioksiąg Mojżesza stale zajmuje jeszcze uwagę uczonych biblistów. Pominąwszy niektóre wyjątki jak Eissfeldt'a, „Einleitung in das Alte Testament (Tübingen 1934), który obstaje jeszcze przy teorii Wellhausen'a albo U. Cassuto, który w nowy sposób stara się uzasadnić hipotezę o „fragmentach“ w „La questione della Genesi“ (1934), stwierdza P. Humbert, „Die neuere Genesisforschung“ (Theol. Rundschau 1934), że ogół biblistów dąży do przywrócenia t. zw. „Ergänzungshypothese“, według której przyjmuje się pierwotne dzieło literackie jako podstawowe, które z czasem w niektórych częściach zostało uzupełnione. Przeciw dotychczasowej metodzie rozproszkowania Pentateuchu a za t. zw. Erg.-hypothese wypowiadają się P. Volz-W. Rudolph w swej rozprawie „Der Elohist als Erzähler ein Irrweg der Pentateuchkritik“ (Beihefte z. Ztschr. d. Alt. Wiss. 63. Giessen 1933), z których pierwszy analizuje rozdz. Gen. 15—36, drugi zaś Gen. 37—50. Znamienne są słowa, które w ustępie do powyższej rozprawy Volz wypowiedział: „My bibliści, od St. Testamentu, nie możemy się zalić, że St. Test. utracił tyłu przyjaciół; sami ponosimy winę, ponieważ dawaliśmy krytykę źródeł, zamiast mówić o wartościach religijnych

i artystycznej piękności St. Testamentu". Do tej samej teorii zbliża się i Budde, „Die bibl. Paradiesesgeschichte“ (Beihefte z. ZAW 60); zdania jego co do kompozycji opowiadania biblijnego jednak nie można podzielać, jakoby „drzewo żywota“ nie należało do pierwotnego ujęcia historii; zagrożenie kary śmierci wymaga wprost podania o drzewie, inaczej powstaje luka w całym opowiadaniu. Patrjarchów biblijnych uważa się w obozie liberalnym przeważnie za legendarne, mityczne postacie lub za uosobienie plemion izraelskich a historie o nich opowiedane za dzieje tych plemion. Na tę niebezpieczną drogę interpretacji wkroczył i F. Schmidtke, „Die Einwanderung Israels in Kanaan (Breslau 1933), który uważa wędrówkę Abrahama z Ur Kasdim do Haran za późniejszą fikcję. Abrahama jako wódz jednego z plemion wybrał się z Haran do Kanaan. Jakób jest szczepem aramejskim i przybył z syr. arabskiej pustyni do Kanaan, gdzie się zrosł z plemionami Abrahama i Izaaka. Później zrobiono z niego „syna“ Izaaka i wnuka Abrahama. Również twierdzi Sch., że tylko część Izraela, mianowicie plemię Józefa, była w Egipcie. Wobec tego, że „placita criticae rationalisticae sequitur, neglecto plane decreto Pontificiae Commissionis Biblicae d. d. junii 1906“ pap. komisja „de re Biblica“ reprobowała jego wywody.

Do drugiej księgi Mojżesza, „Exodus“ ukazał się komentarz prof. P. Heinisch'a (Bonn 1934), który podobnie jak w swych wyjaśnieniach do ks. Genesis stara się zachodzące trudności pokonać za pomocą t. zw. umiarkowanej „Ergänzungshypothese“.

Od Ex. r. 19 rozpoczyna się spis praw Mojżeszowych. Większość i umiarkowanych egzegetów stoi na tym stanowisku, że dzisiejsze prawo Mojżeszowe jest wynikiem długowiekowego organicznego rozwoju, na co wskazują różnice stylu w różnych przepisach, dublety, różnice w treści odnoszące się do jednego i tego samego gatunku praw i inne znamiona. Wyniki swych badań nad trudnym tym materiałem przedstawił W. Staderl w swej rozprawie p. t. „Das Gesetz nach Inhalt und Ursprung“ (Marienbad 1933). Analizując np. przepisy o kulcie izraelskim, przychodzi do przekonania, że za czasów Mojżesza istniała według Lev. 17 koncentracja kultu; ks. Sędziów i ks. Samuela dowodzą, jakie b e z p r a w i e w kulcie nastąpiło po objęciu ziemi Kanaan, reakcję przeciw takiemu rozluźnieniu widzi autor w przepisie Ex. 20, 24. Nowość stanowi prawo zastosowane w t. zw. Deutoronomium, które żąda jednolitego miejsca dla kultu izraelskiego. Co do kompozycji samego Deut. jest on tego zdania, że zawiera ono materiał pochodzący jeszcze z czasów Mojżesza, jednak biorąc pod uwagę cel polityczny i socjalny, jakiemu przepis w niem zawarte miały służyć, należy je uważać jako wyraz

reform wydanych przez króla Jozjasza. Już ś. p. prof. Hummelauer głosił, że prawo Mojżesza nie miało mieć wartości antykwarycznej, lecz było stworzone dla życia ludu izraelskiego. Początkami wzgl. kwestją pochodzenia prawa izraelskiego zajęli się również A. Alt, „Die Ursprünge des israelit. Rechts“ (Berichte über d. Verhandl. d. sächs. Akad. d. Wiss. zu Leipzig Phil. hist. Kl, 1934), który odróżnia styl prawa kanaanejskiego („jeżeli kto...“) i specyf. religijne prawo izraelskie. H. Junker, „Das Buch Deuteronomium“ (Bonn 1933) ilustruje nam sposób powstania tej księgi na naszym Breviarium Romanum, które oficjalnie uchodzi jako „ex decreto SS. Concilii Tridentini restitutum S. Pii V P. iussu editum“, chociaż od owego czasu znaczne zachodzą w niem zmiany i uzupełnienia.

Z pism proroczych wysuwa się na pierwsze miejsce w nowszej literaturze biblijnej Ks. Izajasza z swymi zagadnieniami pod względem autorstwa i interpretacji postaci „Ebed Jahve“. W zbiorowym komentarzu wydawanym pod kierown. E. Sellin'a ukazał się O. Procksch'a „Jesaia I“ (Lipsk 1930) i P. Volz'a „Jesaia II“ (1932). I w pierwszej części ks. Izajasza odmawia krytyka liber. niektórym rozdziałom autorstwa proroka, np. Procksch r. 13—14, 23; 21, 1—11, 24—29, 33—35. Proroctwo „Emanuela“ interpretuje w znaczeniu mesjańskim, odrzuca teorię mitologiczną Gressmanna. Również W. Rudolph, „Jesaja“ 24—29 (t. zw. apokalipsa Izajasza) (w Beiträge z. Wiss. vom Alt. u. N. Test. IV 10. Stuttgart 1933) nie uznaje Iz. za autora; interpretuje ją w znaczeniu eschatologicznym, o sędzie powszechnym i nastaniu królestwa Bożego na górze Syjon. Czas jej powstania określa na ok. 330—300, t. j. po zdobyciu m. Babilonu przez Aleksandra W. W artykule „Isaiah's part in the Syro-Ephraimitic crisis“ (Americ Journal of Semit. Lang. and Lit. 1934) tłumaczy Graham znak opisany u Iz. 7 jako pochodzący z pewnych mityczno-religijnych obchodów, mianowicie o rocznym pojawianiu się króla mesjańskiego, których znaczenie prorok naumyślnie miał przekształcić.

Zaś część II. ks. Izajasza uważa się w sferach protestanckich za całkowicie pewne jako kompozycję innego autora. Przeciw rozdzieleniu i tej części na t. zw. Deutero- i Trito-Izajasza zwraca się L. Glahn w dziele „Der Prophet der Heimkehr (Is. 40—66, Giessen 1934), o którym napisałem osobną recenzję. Interpretacja rozdziałów o t. zw. „Słudze Boga Jahve“ ulega w obozie katolickim ciągłej jeszcze fluktuacji. O. Eissfeldt, „Der Gottesknecht bei Deut.-jesaja“ (Beitr. z. Religionesch. d. Altertums 1933) widzi w Ebed-J. nie jakąś indywidualną postać, lecz przyszłego idealnego Izraela w przeciwieństwie do „sługi“ wspomnianego w reszcie rozdziałów. Również kolektywne znaczenie daje „słudze Bożemu“ jak i „Emanuelowi“ u Iz. 7, 10 nn. Skeroup

w art. w „Expository Times“ 43 (1931/32). Indywidualnie zaś interpretuje „E. J.“ Volz we wspomnianym wyżej komentarzu Jesaja II, odróżniając jednak postać sługi w r. 42, 1—4, 42, 5—9, 49, 1—6, 50, 4—9, gdzie według niego prorok mówi o osobie jeszcze żyjącej, kreśląc temsamem swą autobiografię, od postaci eschatologicznej, którą przedstawił w r. 53, 10, 53, 12 według przypuszczeń Volza inny autor żyjący w IV wzgl. III stuleciu przed Chr.

Ciekawe studjum poświęcił J. Ziegler księdze pr. Izajasza w tłumaczeniu Septuaginty p. t. „Untersuchungen zur Sept. des Buches Isaias“ (Altltl. Abhandl. XII 3). Tłumaczenie to greckie zajmuje wśród reszty przekładów pism proroczych odrębne stanowisko, nie jest ono dokładnym ani niewolniczym przekładem; różne wyrazy i określenia greckie wskazują na aleksandryjsko-egipskie tło lokalno-historyczne, gdzie należy też szukać autora przekładu.

Również przedmiotem żywego zainteresowania w nowszych czasach jest ks. proroka Ezechiela, na co wskazują prace i komentarze różnych autorów jak Herrmann, Hölscher, Wiese, Kepler, Torrey; do nich przyłącza się Hertrich z swoją rozprawą p. t. „Ezechielprobleme“ (Beihefte z ZAW 61 — 1932). Badania nad zagadnieniami tej księgi proroczej doprowadziły autora do rezultatu, że jako słuchaczy Ezechiela nie należy, jak to dotąd było przyjętem, uważać żydów deportowanych za króla lojachina i wcale żadnych wygnańców, lecz mieszkańców Jerozolimy za króla Zedekjasza (593—585). Tematem kazań Ezechiela jest tylko upadek Jerozolimy. Później zaś dołączono do pierwotnych pro-roctw jerozolimskich niektóre dodatki pochodzące z niewoli babilońskiej.

Egzegeza psalmów wraca często do wyjaśnienia pojęcia נָדָה = „biedny, nędzny“, mianowicie jakiego rodzaju jest ta „nędza“, kto są ci nieprzyjaciele, którzy ją powodują lub pomnażają i z niej się cieszą, kim jest to „ja“, który tak narzeka. Jedni interpretują to „ja“ w znaczeniu kolektywnym, że chodzi tu o partję, grupę pobożnych, która się zwraca przeciw partji bezbożników; później bierze się to „ja“ indywidualnie, jest to pojedyncza osoba, która się broni przeciw osobistym nieprzyjaciołom. Gunkel rozumie przez „nędzę“ jakąś chorobę, według Mowinckel'a wrogami są czarownicy lub demony, którzy w sposób magiczny spowodowali nieszczęście modlącego się. Birkeland, uczeń Mowinckel'a, w swej rozprawie „Die Feinde des Individuums in d. israelit. Psalmenliteratur“ (Oslo 1933) dochodzi do wniosku, że nieprzyjaciółmi są wrogowie narodu, modlącym się „ja“ jest król, wódz lub arcykapłan, który mówi w imieniu narodu, „Nędza“ — to nic innego jak wojenny najazd nieprzyjacielski albo jarzmo panowania pogan.

Historja religii porównawczej, która zyskała w ostatnim czasie wiele na znaczeniu, wciągnęła w zakres swych badań także i religję St. Testamentu. Dzisiejszy biblista winien wziąć również pod uwagę zdobycze tej nowej gałęzi nauki i rozprawić się z nią. Cały materiał religii izraelskiej z uwzględnieniem religii ludów prymitywnych a szczególnie starowschodnich znalazł swe systematyczne opracowanie w 2 publikacjach, mianowicie w „Alttestl. Theologie auf religionsgeschichtl. Grundlage“ prof. Sellin'a w 2 tomikach w formie podręcznika i w „Theologie des Alten Testamentes“ Eichrodt'a, z której ukazały się dotąd 2 tomy (1933 i 1935). Sellin przedstawił religję starożytną w jej historycznym rozwoju, a więc jakie koleje przechodziła od czasów Mojżesza, jak się rozprawiła z kanaanizmem, jak się do jej ożywienia przyczynili prorocy i dalsze jej losy aż do czasów żydostwa aleksandryjskiego a następnie dał on pogląd na jej systematyczną, konstrukcyjną budowę. Eichrodt zaś bierze w swem dziele jako główny punkt wyjścia swej pracy historyczny fakt zawarcia zakonu przez Boga z ludem izraelskim na górze Synaj, obok którego koncentrują się wszelkie inne prawdy i urządzenia religii izraelskiej. Autor również uwzględnia moment historyczny tej religii, dając pogląd na rozwój prawd objawionych i instytucyj religijnych. Pocieszającym objawem u obydwóch niekatolickich autorów jest moment, z jakim naciśnięciem podkreśla się znaczenie Mojżesza dla religii Izraela jak również, że prorocy do religii izraelskiej nie wnieśli nic istotnie nowego, czegoś odmiennego od religii Mojżesza. Rozprawiając się z wynikami religii porównawczej, wskazuje E. jednak na główne różnice zachodzące między religją objawioną a religiami naturalnymi. To centralne znaczenie zawarcia zakonu przez Boga z ludem izr. w jego historycznym rozwoju aż do czasów proroków stanowi przedmiot osobnej rozprawy, opracowanej przez kat. uczonego M. Hoopers, „Der Neue Bund bei den Propheten“ (Freiburger Theol. Stud. 1933); autor przedstawia, jak Nowy Zakon urzeczywistniony w Chrystusie sięga swym korzeniem czasów St. Testamentu, gdy Bóg go ustanowił w celu pokonania złego w świecie i dla zrealizowania ideału świętości („macie mi być ludem świętym“ Ex. 19, 6).

Na wzór święta babilońskiego t. zw. intronizacji boga Marduka, obchodzonego jako święto Nowego Roku, skonstruowano (Mowinckel) również podobne święto u Izraela; miało niem być święto „Kuczek“. Przeciw takiej argumentacji zwraca się Pap, „Das israelitische Neujahrfest“ (1933). Według niego jest święto jesienne, t. zw. św. Kuczek w istocie świętem rolniczym; nie ma ono jednak charakteru święta Nowego Roku, podczas którego Jahwe, Stwórca świata, miał być intronizowany jak Marduk w Babilonie. Teorię swą opierał Mowickel na mniemanym fakcie śpie-

wania niektórych psalmów (47, 93, 96—99), podczas procesji Nowego Roku. Wobec jednak niezgodności tego faktu z prawdą upada wspomniana teoria; treść tych psalmów odnosi się raczej do eschatologicznego przyścia Boga Jahwe. Być może, że Żydzi w czasie niewoli babilońskiej, celem stworzenia jakiejś przeciwwagi babilońskiemu świętu Nowego Roku, obchodzili w jesieni nieco uroczystej swój Roš-haššanah.

Wiarę Izraela w Zmartwychwstanie pojmują W. Baumgartner, *Der Auferstehungsglaube im Alten Orient* (Zeitschr. f. Missionskunde u. Religionswiss. 1933) nie jako wynik wpływów parsyzmu, lecz jako skutek wewnętrznej rozprawy z kanaanizmem.

B. Rigaux, O. F. M., „L'antéchrist et l'opposition au royaume messianique dans l'Ancien et le Nouveau Testament“ (Paris 1933) charakteryzuje walkę opozycji przeciw Mesjaszowi w jej historycznym rozwoju; mianowicie w pismach St. Test. przyjmuje ona w okresie przed niewolą babilońską formy narodowe i polityczne, podczas niewoli więcej bałwochwalcze a w czasie po niewoli staje się zupełnie antyreligijną i moralnie złą.

Od czasu, gdy odkryto starowschodnie teksty jak reguły dla życia eg. Amen-em-ope, o treści pokrewnej z izraelską „Mądrością” i „Przypowieściami“, zajęła się nauka z większym zainteresowaniem i tą dziedziną literatury starozakonnej. J. Fichtner, „Die altorientalische Weisheit in ihrer israelit.-jüdischen Ausprägung“ (Beihefte z. ZAW 62, 1933) stara się wykazać, jak tę staroizraelską literaturę, zbliżoną więcej do starowschodniego świata opanowały później specyf. żydowskie poglądy. Szczegółowo omawia on treść „Mądrości“ egipskiej, babilońskiej i izraelskiej; jej cele, motywy i normy mądrego postępowania; wyobrażenie bóstwa u Mędrców. Zwraca także uwagę, pod jakim względem przewyższa izraelska Mądrość starowschodnią, np. w sprawie wyboru żony ceni izraelski Mędrzec jej pobożność więcej od zewnętrznych wdzięków; że Egipcjanin większą wartość przypisuje mądrości świeckiej, Babilończyk zaś zewnętrznym praktykom religijnym, natomiast Izraelita kładł większy nacisk na etyczną stronę mądrości. Oparta na tym samym materiale jest praca L. Dürr'a, „Das Erziehungswesen im Alt. Test. und im antiken Orient“ (Mitt. d. Vorderasiat. äg. Ges. 1932).